

BARBARA JAROSZ

ur. 1931; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, II wojna światowa, bombardowanie Lublina, ulica Niecała, ulica Wyszyńskiego, stosunki polsko-żydowskie

Początek II wojny światowej

O tym, że wojna wybuchła, dowiedziałam się od swojej mamy. Pamiętam, że przechodziłyśmy ulicą, akurat koło Radziwiłłowskiej, tam, gdzie było kino Corso. Pamiętam to miejsce, w którym mama mi powiedziała, że rozpoczęła się wojna. Ja miałam 8 lat i nie wiedziałam w zasadzie, co to jest wojna. Dopiero potem na własnej skórze zorientowałam się, co to jest. Pamiętam bombardowanie Lublina. Na Wyszyńskiego pod 20 numerem nie było w zasadzie piwnic i nie mieliśmy się gdzie schronić. Wszyscy mieszkańcy domu kopali rowy po przeciwnej stronie ulicy. Tam w tej chwili jest blok numer 13. Tam był ogród prywatny i w tych rowach siedzieliśmy. Rowy przykrywane były deskami, a na to kładło się jakąś zieleninę, żeby z samolotów nie było widać. Słychać było, jak pociski uderzały w najbliższe domy, co jakiś czas. Pamiętam, że mój brat chodził do domu, żeby jakieś jedzenie przynieść, bo trzeba było dobrych kilka dni w tych rowach siedzieć. Odłamek jakiejś bomby upadł koło mnie. Ja siedziałam koło chłopca żydowskiego. Gospodarzem naszego domu był pan Icek Rosenbaum, który miał kilku synów. My jako dzieci znaliśmy się wszyscy. Ja w rowach siedziałam koło jego syna. Ten odłamek bomby upadł między mnie a niego. Nie ranił mnie i nie ranił tego chłopca. Wszyscy mówili – cudownie zostaliście ocaleni.

Data i miejsce nagrania	2012-02-02, Lublin
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Redakcja	Łukasz Kijek, Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"